**Krąg Biblijny – Spotkanie 37 (Mk 9,42-50)**

**07.12.2022 r.**

**Mk 9,42-50:**

**Kontekst:**

- ww. 42-50 stanowią trzecią część mów wygłoszonych przez Jezusa;

- o ile ww. 33-37 koncentrowały się wokół próżności uczniów (kto z nich jest największy), ww. 38-42 mówiły o zazdrości, która ich opanowała (zakaz wydany wędrownemu egzorcyście) to głównym tematem ww. 42-50 jest niebezpieczeństwo zgorszenia, jakiego dopuszcza się człowiek popełniający grzech;

**w. 42:** „**Kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą, temu byłoby lepiej uwiązać kamień młyński u szyi i wrzucić go w morze.»**”

- *kto by się stał powodem grzechu –* czasownik *skandalidzein* pojawia się wielokrotnie w całym fragmencie (w. 42.43.45.47) i oznacza „usiłowanie przywiedzenia kogoś do grzechu”; kto wykorzystuje słabość bliźniego lub nadużywa swej władzy, aby odwieźć go od Boga, ten dopuszcza się wielkiego zła i popełnia ciężkie wykroczenie zarówno względem zgorszonego brata, jak i samego Boga; co ciekawe sam Jezus wywoła „zgorszenie” najpierw wobec swoich rodaków (Mk 6,3), a potem wobec uczniów (Mk 14,27.29), ale ma ono na celu otwarcie im oczu na Jego nadprzyrodzone, boskie, mesjańskie posłannictwo;

- *jednego z tych małych, którzy wierzą* – Jezus ponownie nawiązuje do *najmniejszych*, z których czyni punkt odniesienia (*wziął dziecko, postawił je przed nimi i objąwszy je ramionami* – w. 36); jednakże pod pojęcięm *małych* należy rozumieć każdego ucznia Jezusa

- *byłoby lepiej kamień młyński –* kamień młyński był bardzo ciężki ze względu na to, że był używany do mielenia zboża; w rzeczywistości były to dwa kamienie: jeden na stałe był osadzony w podłożu, drugi był poruszany siłą jakiegoś zwierzęcia; w tym przypadku chodzi o ruchomy kamień górny;

- *uwiązać u szyi –* uwiązanie kamienia młyńskiego u szyi wydaje się nie być przypadkowe; szyja podtrzymuje głowę a w głowie człowieka rodzą się wszystkie myśli: dobre i złe;

- *wrzucić go w morze -* kara ukazana przez Jezusa to nie wyłącznie myśl/obraz, który zrodził się w głowie Jezusa; nie jest to nawet idiom (który my rozumiemy jako ograniczanie czyjejś wolności); jest to dobrze znana i udokumentowana kara rzymska (Swetoniusz, Żywot Cezarów 67); człowiek, którego wrzucono do wody z przywiązanym kamieniem do szyi, nie miał żadnych szans na ocalenie; okrucieństwo w ten sposób zadanej śmierci potęgował fakt, że pozbawiał go on możliwości pochówku w ziemi (Jezus, w sposób dobitny ostrzega, aby człowiek za wszelką cenę starał się nie dopuścić do sytuacji, w której z powodu namowy, zachęty, złego przykładu czy choćby przyzwolenia mógłby spowodować upadek bliźniego);

**w. 43.45.47:** „**Jeśli twoja ręka jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją; lepiej jest dla ciebie ułomnym wejść do życia wiecznego, niż z dwiema rękami pójść do piekła w ogień nieugaszony.** **I jeśli twoja noga jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją; lepiej jest dla ciebie, chromym wejść do życia, niż z dwiema nogami być wrzuconym do piekła.** **Jeśli twoje oko jest dla ciebie powodem grzechu, wyłup je; lepiej jest dla ciebie jednookim wejść do królestwa Bożego, niż z dwojgiem oczu być wrzuconym do piekła,**”

- brak wersetu 44 i 46 wynika z różnic w numeracji;

- powyższych wersetów nie traktujemy oddzielnie, ponieważ zawierają przestrogi, które zostały zbudowane według podobnego schematu;

- ogólne znaczenie wersetów: wystawienie własnej wiary na niebezpieczeństwo (konieczność unikania sytuacji, w których człowiek jest źródłem zagrożenia dla samego siebie – unikanie okazji do grzechu);

*- jeśli twoja ręka –* ręka oznacza całą sferę aktywności, do której zdolny jest człowiek; sprawność manualna odróżnia nas od świata zwierząt, które w tym względzie są dużo bardziej ograniczone; ręka jest symbolem codziennych czynności, których każdy z nas wykonuje bardzo dużo;

- *odetnij ją –* Jezusowi nie chodzi o samookaleczanie; On próbuje nam powiedzieć, że powinniśmy podjąć radykalną walkę z grzechem (tutaj: z grzechem, który mógł się wkraść w nasze codzienne czynności wykonywane w dużej mierze przy pomocy naszych rąk);

- *jeśli twoja noga –* nogi służą nam do przemieszczania; dają poczucie niezależności i wolności;

- *odetnij ją –* odcięcie nogi oznacza ograniczenie zdolności chodzenia (w tym przypadku: rezygnacja z miejsc/spotkań będących okazją do upadku);

- *jeśli twoje oko –* oczy służą do patrzenia; oczy są oknem naszego umysłu i to, na co patrzymy, nie raz na długo pozostaje w naszej pamięci; sfera myśli jest najbardziej wewnętrzą sferą człowieka a zarazem najbardziej prywatną (przestrzenią, której często nie widać na zewnątrz);

- *wyłup je –* wyłupienie oka oznacza tutaj konkretną pracę nad sobą, której przedmiotem jest „powściągliwość wzroku” – niepatrzenie na to, co jest grzechem a jeszcze bardziej nie patrzenie w sposób grzeszny;

- *lepiej dla ciebie ułomnym, chromym, jednookim –* walka z grzechem nie jest prosta; niejednokrotnie wymaga rezygnacji z części samego siebie i – początkowo – może powodować uczucie pustki, które jednak Bóg napełnia swoją łaską;

- *wejść do królestwa Bożego –* żadna cena nie jest za wysoka dla osiągnięcia ostatecznego celu, jakim jest zbawienie;

- *niż być wrzuconym do piekła –* tekst grecki używa tutaj rzeczownika *geenna*, będący tłumaczeniem hebrajskiego *Ge-Hinnom* (polski przekład: *gehenna*); *Ge-Hinnom* to nazwa własna doliny leżącej na południe od Jerozolimy; pierwotnie w tym miejscu składano pogańskim bóstwom (zwłaszcza Molochowi) ofiary z ludzi; potem prorocy kojarzyli tę dolinę z miejscem sądu, którego Bóg dokona nad bezbożnymi (ich niepogrzebane zwłoki miały pozostać w dolinie na zawsze);

**w. 48:** „**gdzie robak ich nie umiera i ogień nie gaśnie.**”

- obraz nawiązujący do przepowiedni proroka Izajasza względem ludzi, którzy zbuntowali się JHWH: *robak ich nie zginie i nie zagaśnie ich ogień, i będą oni wzbudzać odrazę do wszelkiej istoty żyjącej* (Iz 66,24); *robak* symbolizuje całkowity rozkład ciała ludzkiego; nie chodzi więc tutaj o jednorazowe unicestwienie lecz o karę wieczną, która nigdy nie będzie mieć końca;

**w. 49:** „**Bo każdy ogniem będzie posolony.**”

- idąc za Chrystusem człowiek nie chce spłonąć w ogniu zniszczenia, zatem musi go dotknąć ogień innego rodzaju (ogień Ducha Świętego);

- *posolony ogniem –* zestawienie, które wydaje się nielogiczne; można być albo *posolonym solą*albo *spalonym ogniem*; Jezus wzywa do tego, aby wierzący w Niego wyzwolili się od tego, co jedynie powierzchowne, od czczenia Boga jedynie wargami;

- znaczenie: aby życie chrześcijanina podobało się Bogu, należy je poddać próbie, której symbolem jest ogień, jak ofiarę poddaje się działaniu soli;

**w. 50:** „**Dobra jest sól; lecz jeśli sól smak utraci, czymże ją przyprawicie? Miejcie sól w sobie i zachowujcie pokój między sobą!».**”

- *dobra jest sól –* metafora soli nie jest pochodzenia biblijnego; w wielu kręgach kulturowych sól uchodzi za symbol sił witalnych i za środek chroniący przed różnymi nieszczęściami; przypisywano jej też od dawna właściwości oczyszczające; w Japonii posypywano solą wejścia do domów, a nawet najbliższy fragment dziedzińca domowego po ceremoniach pogrzebowych; często także rozsypywano sól wewnątrz całego domu po wyjściu z niego jakiejś szczególnie niemiłej osoby; Rzymianie nowo narodzonym wkładali do ust odrobinę soli, przez co życie dziecka miało być zabezpieczone przed grożącymi mu niebezpieczeństwami; w starożytności sądzono bowiem, że demony bardzo nie lubią soli; u Greków sól, podawana zazwyczaj z chlebem przy powitaniach ważnych osobistości, jest symbolem przyjaźni i

gościnności; ta piękna praktyka trwa w naszej obyczajowości po dziś; w Starym Testamencie wszelkie ofiary składane Bogu nabierały pełnej wartości dopiero wtedy, kiedy były posolone;

- *jeśli sól smak utraci –* sól nadaje smak ale może również zwietrzeć; aby zachowała swoje właściwości musi być przechowywana w odpowiednich warunkach;

- *miejcie sól w sobie –* skoro apostołowie mają być *solą ziemi* (Mt 5,13), najpierw sami muszą *być solą*; skoro mają głosić Ewangelię, najpierw sami muszą nią żyć; skoro mają unikać zgorszenia innych, najpierw sami muszą walczyć z własnym grzechem;

- *zachowujcie pokój między sobą -* sól nigdy nie może w wierzącym stracić smaku, gdyż tą solą jest sam Jezus Chrystus; On winien być stale obecny w modlitwie i życiu ucznia idącego za Nim; to wszystko pozwala wierzącym zachowywać pokój w sobie i z innymi; tym pokojem jest Boże błogosławieństwo, życie, królestwo niebieskie dane tym, którzy idą za Jezusem;

**Myśli do medytacji:**

- *kto by się stał powodem grzechu –* Jezus tymi słowami zwraca uwagę, że w rachunku sumienia powinniśmy uwzględniać też tzw. grzechy cudze (Namawiać do grzechu, Nakazywać grzech, Zezwalać na grzech, Pobudzać do grzechu, Pochwalać grzech drugiego, Milczeć, gdy ktoś grzeszy, Nie karać za grzech, Pomagać w popełnieniu grzechu, Usprawiedliwiać czyjś grzech); czy badam swoje sumienie pod tym kątem?

- *dla jednego z tych małych –* „małym” może być dziecko, każdy uczeń Chrystusa ale również ten, którego wiara „trzyma się na włosku”; jak odnoszę się do osób, których wiara jest słaba (którzy są „mali” w wierze)? czy potrafię rozmawiać z nimi delikatnie i z wyczuciem?

- *ręka, noga, oko –* części ciała wyznaczające trzy bardzo ważne sfery mojego życia: aktywność/działanie – relacje – myśli; czy przygotowując się do spowiedzi pochylam się nad każdą z nich? czy mam zwyczaj sięgania po nowy rachunek sumienia czy też już dłuższy czas korzystam z jednego?

- *odetnij ją/wyłup je –* nie można iść na kompromis ze złem; czy nie trwam w przywiązaniu do grzechu, nawet lekkiego? jak wygląda moje postanowienie poprawy? czy stosuję jakieś praktyki ascetyczne (modlitwa, post, pokuta, jałmużna)?

- *każdy ogniem będzie posolony –* jak przyjmuję przeciwności, które wystawiają moją wiarę na próbę? czy dziękuję Bogu za trudności życiowe i czy potrafię je ofiarować w konkretnej intencji?

- *miejcie sól w sobie -* Obecnie obserwujemy postępującą laicyzację. Ludzie żyją bez łaski uświęcającej, przestali korzystać z mocy sakramentów. Ich domy są pozbawione modlitwy, lektury Słowa i znaków religijnych. Dodatkowo ludzie sami zapraszają demony przez różne nałogi, praktyki i przedmioty. W efekcie rośnie liczba osób, miejsc i przedmiotów pozostających pod wpływem sił ciemności. Jeśli ktoś bez dziwaczenia i fajerwerków, nie zaniedbując normalnej, katolickiej troski o świętość, chce korzystać z poświęconej (egzorcyzmowanej) wody i soli, ma do tego prawo. Jak mówił św. Franciszek z Asyżu, woda jest pokorna. Bóg lubi pokorne znaki. Sól egzorcyzmowaną można stosować oddzielnie od wody. Rozsypuje się ją w pomieszczeniach uważanych za skażone działaniem sił demonicznych, np. w miejscach, gdzie były wywoływane duchy czy odbywało się coś bardzo złego: zabójstwo, kazirodztwo, zaparcie się wiary. Stosuje się także sól egzorcyzmowaną do ochrony domów, mieszkań, zabudowań gospodarczych oraz pól, gdy zachodzi przypuszczenie, że mogą być pod działaniem klątw.